

Józef Krętosz

"Kronika 2350 dni wojny i okupacji
Lwowa 1 IX 1939 - 5 II 1946", G.
Mazur, J. Skwara, J. Węgierski,
Katowice 2007 : [recenzja]

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 42/1, 274-276

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

polityka państwa w przyjętym temacie czasie nie była jednolita. Zauważane były w polityce władz w powyższym temacie prowadzone zamiennie na sposób „kija i marchewki” na przemian obostrzenia i liberalizacja. Dlatego przyjęcie brakującej w omawianym tekście, bądź przynajmniej skromne wyakcentowanie chronologii dałoby pracy dodatkowej i ważnej dla tematu przejrzystości. Praca, mimo zauważonych w tekście i treści dyskusyjnych problemów, jest w sumie cennym monograficznym opracowaniem tematu szkół wyznaniowych, tj. głównie katolickich w czasach PRL. Treść jej jest przejrzysta i kompetentnie zredagowana.

Ks. Józef Krętosz

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2009, t. 42, z. 1, s. 274–276

Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939 - 5 II 1946, zebrali G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, Katowice (wyd. Unia) 2007, 647 s.

Dzieje Polski, w tym Kościoła katolickiego na jej terenie, zwłaszcza na południowo-wschodnim pograniczu w XX w. były napiętnowane szczególnym męczeństwem. To dotyczyło głównie zamieszkujących ten teren Polaków i katolików obrządku łacińskiego. Współcześnie powstaje wiele inicjatyw wydawniczych mających za zadanie podsumowanie losów, zwłaszcza cierpienia ludności polskiej w tym wieku, zwłaszcza przypadających na niego wojen światowych.

Niniejsza publikacja jest oryginalną w przyjętym temacie inicjatywą wydawniczą. Jej treść ma charakter pisanej dzień po dniu kroniki Lwowa, tj. tragicznych dla tego miasta dni drugiej wojny światowej, składających się na nią niemieckiej i dwu radzieckich okupacji. Podzielono ją według etapów dziejów tego miasta w okresie od 1939 do 1946 r. W pierwszym rozdziale przedstawiono Lwów, jego dzieje, kulturę, architekturę i pluralistyczne narodowościowo środowisko. W następnym rozdziale przedstawiono miasto od 1 do 22 IX 1939 r. i jego obronę przed ofensywą niemiecką i zajęcie go przez Sowietów po poddaniu im miasta przez jego obrońców. Decyzja o poddaniu się obrońców Sowietom umotywowana była wiarą w humanitarność potraktowania przez nich miasta i jego obrońców. Lwów był więc jedynym obleganym i niezdobytym przez Niemców w 1939 r. polskim miastem. W kolejnym rozdziale przedstawiono miasto i jego ludność w czasie pierwszej radzieckiej okupacji (22 IX 1939 - 30 VI 1941). Po napaści Niemiec na Związek Radziecki dotychczasowego radzieckiego sojusznika rozpoczęła się trwająca od 30 VI 1941 do 22 VII 1944 r. niemiecka okupacja. Na ziemiach polskich w tym czasie, m.in. we Lwowie działały silne i dobrze zorganizowane struktury Armii Krajowej i cywilnego Państwa Polskiego. Dziełem AK była przeprowadzona w mieście od 21 do 31 lipca Akcja „Burza”, tj. w sojuszu z Armią Czerwoną wyzwolenie miasta z niemieckiej okupacji.

Niestety po wyzwoleniu Lwowa, dla żołnierzy i ludności cywilnej rozpoczął się kolejny trwający od 26 VII 1944 do 5 II 1946 r. etap drugiej radzieckiej okupacji tj. aresztowań, deportacji w głąb ZSRR, zwłaszcza na Syberię i do radzieckich azjatyckich republik, zwłaszcza Kazachstanu. W ostatnim rozdziale przedsta-

wiono smutny exodus od 5 II 1946 r. uratowanej od radzieckich wywózek i represji oraz ukraińskich UPA-owskich masowych zbrodni polskiej ludności. Miasto po przeżyciu trzech okupacji; radzieckich i niemieckiej od 1946 r. stało się radzieckim, a jego polska i inna nieukraińska ludność rozpoczęła przymusową wędrówkę w nieznanne na tereny Polski pojałtańskiej.

Oprócz podziału na rozdziały, według powyżej przyjętej konwencji ich tytułów, treść przedstawiono według kolejnych chronologicznie dat hasłach oraz potraktowano ją w szerszym kontekście dziejów Polski i wydarzeń wojny światowej. Autorzy zdecydowali się na przedstawienie możliwie wszechstronnie dziejów tego miasta, zwłaszcza codziennego życia jego ludności zwłaszcza polskiej. Na to składały się realia okupacji, aresztowań niemieckich oraz radzieckich, zbrodni UPA na polskiej ludności zwłaszcza ich odgłosów z prowincji. Autorzy przedstawili też życie polityczne ukraińskiego środowiska i jego stosunek wobec Niemców, np. akcja werbunkowa młodzieży ukraińskiej do formowanej dywizji SS Hałyszyna i angażowanie się w nią ukraińskiego duchowieństwa. W skromniejszym wymiarze potraktowano jednak życie religijne w mieście zwłaszcza polskie. W przeciwieństwie, stosunkowo bogato przedstawiono działające na terenie miasta struktury cywilne i wojskowe Polski Podziemnej. To jest na pewno umotywowane faktem, że jeden z autorów omawianej publikacji prof. Jerzy Węgierski zaangażowany był w przeszłości w dowódczych strukturach dowództwa AK na terenie Lwowa oraz jako historyk ma bogaty dorobek twórczy w powyższym temacie.

Treść „Kroniki” jest dla czytelnika szczególnie wstrząsająca, bo przedstawia tragiczne dzieje, zwłaszcza polskiej i żydowskiej ludności cywilnej w czasie zmieniających się okupacji tego miasta. Czekałym ją losem były przeprowadzane o masowym charakterze głównie deportacje, aresztowania i mordy. Współcześnie pojawiają się krzywdzące opinie na temat domniemanego współdziałania Polaków w holokaucie Żydów. W przeciwieństwie kronika niniejsza przedstawia nieprawdopodobnie tragiczny obraz niemieckich zbrodni na zamieszkałej w tym mieście ludności żydowskiej. Ta była obiektem podejmowanych ze szczególnym okrucieństwem i barbarzyńskich działań Niemców na terenie tego miasta. Jako ilustrację powyższego, przedstawione zostaną niektóre dotyczących tego tematu fakty.

Ze względu na ogrom w znacznej większości makabrycznej treści, w przedstawianiu „historii” tego miasta w tym czasie ograniczymy się do przedstawienia przebiegu zwłaszcza w czasie niemieckiej okupacji masowych mordów. Te przeprowadzali Niemcy ze szczególnym okrucieństwem na cywilnej ludności, szczególnie żydowskiej i polskiej.

W publikacji niniejszej znajdują się też, warte zainteresowania czytelnika informacje o losach rezydujących we Lwowie i jego rejonie włoskich żołnierzy, będących sojusznicą armią Niemiec.

Zagładę innej ludności Lwowa, w tym polskiej, ilustrują informacje o wyjeżdżających z tego miasta kilkusetosobowymi transportami kolejowymi uwięzionych, które w 1943 r. kierowano; trzy do Majdanku i dwa do Oświęcimia. W „euforii zabijania ludzi identyfikujących się z inną niż niemiecka czy ukraińska narodowością” na polskich domach, zwłaszcza poza Lwowem pokazywały się też przyklejane do drzwi powielane ulotki. Jedną z takich miała następujące „ostrzeżenie”: „Rozkaz UPA. Wzywa się was jako polską rodzinę do opuszczenia wsi do 48 godzin w ogóle do wyniesienia się z ziemi ukraińskiej na zachód za San. W razie nie wykonania rozkazu wydacie na siebie wyrok śmierci i zostanie spalona wasza majątność”.

Niniejsza recenzowana publikacja ma bogatą i solidną bazę źródłową. W sumie jest trafną inicjatywą dokumentacji źródłowej dziejów tego miasta w latach drugiej wojny światowej. Już tytuły poszczególnych rozdziałów skłaniają czytelnika do uważnej lektury. Oprócz źródłowej w przypisach dokumentacji poszczególnych haseł, do każdego z rozdziałów dołączona jest dotycząca ich treści bibliografia materiałów źródłowych i opracowań. Dla lepszej przejrzystości tekstu na końcu dołączono indeks nazwisk, spisy ilustracji, map, szkiców, schematów, oraz polskich z 1939 r. i ukraińskich z 2006 r. nazw ulic miasta oraz jego satelickich miejscowości.

Dysertacja ma charakter zarazem naukowy, jest zredagowana prawidłowo pod względem merytorycznym i formalnym i posiada recenzje trzech samodzielnych pracowników naukowych: prof. dr hab. Stanisława Nicieji, prof. dr hab. Andrzeja Serczyka i dr hab. Grzegorza Hryciuka. Jej strona edytorska jest poprawna, posiada w tekście dużo zdjęć i dokumentacji źródłowej. Przyjęta koncepcja kroniki oddaje chronologię wydarzeń. Mimo to treść jako całość jest trudno czytelna. Przy zachowaniu chronologii wydarzeń informacje są równocześnie wielowątkowe. Aby te zrozumieć, trzeba najpierw się wczytać w treść jako całość, następnie z ołówkiem w rękę ponaznaczać i ułożyć tematycznie różnorodną problematykę. Takich udokumentowanych źródłami wątków jest bardzo dużo. Te są zbyt cenne, by zagubiły się w 600 stronach tekstu. Recenzujący dlatego skupił się głównie na hasłach identyfikujących prowadzone przez Niemców na terenie Lwowa ludobójstwo Żydów ze znakami szczególnego okrucieństwa i barbarzyństwa hitlerowskich funkcjonariuszy.

Ks. Józef Krętosz